

MIROSLAW OROŃ

ur. 1925; Puławy



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi

Spółeczność żydowska w przedwojennych Puławach

Żydzi mieszkali w całych Puławach. Oprócz tych Działek gdzie ja mieszkalem, bo tam nie było Żydów w ogóle. Ale w całym mieście to mieszkali. Tutaj taki dom jest, gdzie była partia, to był takiego żydowskiego lekarza Nudelmana dom. To był elegancki dom. Taka willa można powiedzieć ładna, zadbana, bogate to wszystko było. Mieszkali wszędzie. Po tych Puławach się rozprzestrzenili. Mieli swoje domy, swoje mieszkania, swoje sklepy.

Pamiętam, że taka Żydówka to przyszła do nas z jabłkami i mówiła: „Proszę pani, ten pies tutaj jest?” „A co, pani się boi?” - to moja mama mówi. „Tak, bo ja się boję zapsa”. Nie „psa” tylko „zapsa”. Nie wiem, dlaczego tak o. Takie deformacje. Oni się nigdy nie nauczyli mówić, oprócz inteligencji żydowskiej, która mówiła zupełnie poprawnie polszczyzną. To zawsze były te naleciałości. Tak jak w tym kabarecie Dzięwońskiego, takie trochę akcenty żydowskie były.

[Czym się zajmowali puławscy Żydzi?] Handel. Handel i inteligencji część, no adwokatów, było paru lekarzy. Był taki, z nazwisk to był Nudelman, Honigsfeld, oj zapomniałem już nazwiska tych żydowskich lekarzy, oj mniejsza z tym. Ale było paru.

Data i miejsce nagrania	2003-09-17, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Daniel Sekuła
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"